

Luty, 2013

## Spis treści :

- Wywiad ze szkolnym psychologiem
- Relacja z pobytu na wymianie 2012 z Monachium
- Walentynki - „Dzień Św. Walentego”
- „Moda na wampira”

## Wywiad z Panem Kamilem Jezierskim, psychologiem szkolnym.



**Witam. Dziś moim gościem jest Pan Kamil Jezierski. Czytelnicy chcieliby dowiedzieć się jak wygląda praca psychologa, na czym polega i co zrobić, by pracować, jako psycholog.**

**A.B.:** Zacznę od tego, jaki kierunek trzeba skończyć, by zostać psychologiem?

**K.J.:** Przede Wszystkim trzeba skończyć psychologię. Studiowałem na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednak to nie wystarczy. Trzeba się również doszkalać, mam na myśli kursy itp.

**A.B.:** Czy praca w tym zawodzie jest trudna? Stresująca?

**K.J.:** Bardzo Stresująca! Tak, praca z ludźmi jest trudna, dlatego jeśli młodzi ludzie decydują się na taki zawód, to powinni się zastanowić nad tym, czy poradzą sobie i przede wszystkim, czy chcą tym pomóc sobie, czy innym. Trzeba umieć pracować z ludźmi, rozmawiać z nimi. W tym praca psychologa podobna jest do pracy dziennikarza.

Dowcip Szkolny ;)

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty...

Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?

- Po obiedzie.

- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?

- Bo jestem na diecie.

**A.B.:** Co wpłynęło na to, że wybrał Pan taki zawód?

**K.J.:** Na początku studiów nie byłem przekonany, czy to dobry wybór. Miałem różne pomysły. Jednak podczas pracy, jako wolontariusz w domu dziecka, przekonałem się, że zostanę psychologiem.

**A.B.:** Trudno jest pomagać młodzieży, dzieciom?

**K.J.:** Tak, zdecydowanie tak. Rażącem problemem, z którym najczęściej się spotykam jest alkohol i przemoc w rodzinie. Ludzie czasami przychodzą z problemami, na które trudno znaleźć łatwe rozwiązanie. Wiele zależy od tego, czy oni sami chcą, czy robią to z jakiegoś przymusu.

**A.B.:** Jakie ma Pan plany na przyszłość? Dalej być psychologiem, czy jakieś inne kwalifikacje?

**K.J.:** Tak, dalej będę psychologiem. Będę pomagał. Jednak myślę, że gdybym miał drugi raz wybierać studia to chciałbym zostać informatykiem.:) Jest to bardzo poszukiwany zawód.

**A.B.:** Bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę jak najwięcej sukcesów w pracy jak i poza nią.

**K.J.:** Również Dziękuję.

Razem z Panem Psychologiem odsyłamy wszystkich zainteresowanych młodych do czytania czasopisma " Charakter" oraz zainteresowanych nauczycieli do czasopisma " Psychologia w szkole". Ciekawe informacje znaleźć można również na stronie internetowej [www.psychologia.net.pl](http://www.psychologia.net.pl)

**Redagowała Anna Boguta.**

## Wymiana 2012 – pobyt w Monachium

**Monachium 17. 05 – 25. 05. 2012 r.**



Wyjazd 13 osobowej grupy uczniów ZSTE (Sylwia Burkot, Aneta Frączyk, Jolanta Grzebinoga, Marta Jezioro, Paulina Kobyłko, Jakub Pałac, Damian Nowaczyk, Konrad Chorąży, Paweł, Natalia Wawro, Weronika Przejczowska, Marcelina Bodek, Katarzyna Baran) wraz z opiekunami ( wicedyrektor M.Wojtanowska, mgr.L. Czesak) na 9-dniowy pobyt do Monachium.

Po przybyciu do Monachium udaliśmy się do naszego miejsca zakwaterowania, gdzie wraz z młodzieżą niemiecką i jej opiekunami spędziliśmy 8 dni. Znajdował się on w miejscowości Oberschleißheim

Pierwszego dnia, po wspólnym posiłku, które dla obydwu grup było okazją do nawiązania pierwszych kontaktów, niemieccy gospodarze zorganizowali nam zabawy umożliwiające bliższe poznanie się, a na sam koniec dnia wspólne ognisko, przy którym było dużo śmiechu i zabawy.

W drugim dniu naszego pobytu (**19.05**), ze względu na to, że mieszkaliśmy w ekologicznym ośrodku, gospodarze tego domu zorganizowali nam zajęcia na temat ekologii. Po południu poszliśmy całą grupa na wykład do pobliskiego pałacu, na temat bobrów, które tam żyją. Na koniec prezentacji przewodnik zorganizował zabawy, które sprawdziły naszą wiedzę na temat tych zwierząt, a na zakończenie dnia całą grupą oglądnęliśmy mecz finałowy w piłce nożnej.

Następnego dnia (**20.05**) pojechaliśmy do zamku oraz nad jezioro Chiemsee. Cały dzień byliśmy poza ośrodkiem, więc po powrocie nikt już nie miał ochoty na nic, więc opiekunowie dali nam do końca dnia wolne.

W poniedziałek (**21.05**) odwiedziliśmy szkołę niemiecką, w której największe wrażenie zrobiła na nas sala gimnastyczna. Po zwiedzeniu szkoły i spędzeniu w niej trochę czasu udaliśmy się do burmistrza miasta Monachium, na umówione spotkanie. Pan burmistrz opowiedział nam trochę o mieście a na pożegnanie wręczył każdemu prezent w postaci długopisu. Po spotkaniu z burmistrzem pojechaliśmy do centrum Monachium gdzie odbyła się gra miejska. Podzieliliśmy się wszyscy na mieszane grupy i każda z nich dostała zadania do wykonania. Po skończeniu gry opiekunowie dali nam czas wolny na zakup pamiątek.

We wtorek (**22. 05**) całą grupą przygotowywaliśmy projekty z okazji 10-lecia wymiany między szkołami. Każdy z nas zrobił przynajmniej po jednej pracy, która miała uwiecznić rocznicę wymiany. Po południu tylko grupą polską pojechaliśmy do fabryki oraz muzeum BMW w Monachium. Mieliśmy też możliwość wejścia do niektórych modeli aut, które zachęcały klientów do ich kupna. Wieczorem gospodarze niemieccy zorganizowali nam nocny spacer do pobliskiego lasu, w którym podzieleni na grupy szukaliśmy ukrytych historii.

Następnego dnia (**23.05**) gospodarze niemieccy przygotowali dla nas wycieczkę, której celem było zwiedzanie bajkowego zamku Neuschwanstein, zapoznanie się z jego bogatą historią, jak również piesza wędrówka po malowniczej okolicy.

W czwartek (**24.05**) wszyscy uczestnicy wymiany odwiedziliśmy Allianz Arene. Jest to stadion drużyny piłkarskiej 1860 München oraz FC Bayern. Mieliśmy też możliwość oglądnięcia turnieju młodych piłkarzy z różnych krajów i dowiedzenia się dużo ciekawych rzeczy i informacji na temat stadionu. Popołudnie spędziliśmy u rodzin naszych niemieckich kolegów, a na zakończenie dnia wszyscy wspólnie przygotowaliśmy pożegnalne ognisko, na którym gościliśmy Pana dyrektora niemieckiej szkoły.... Pożegnalne ognisko z Panem dyrektorem.

W dzień wyjazdu (**25.05**) była jeszcze okazja do podsumowania całości programu pobytowego grupy polskiej w Niemczech, podczas którego uczniowie wyrazili swoje opinie na temat czasu spędzonego z niemieckimi kolegami.

Szczególnym zainteresowaniem wśród naszych uczniów cieszyła się wizyta na stadionie drużyn piłkarskich, odwiedzenie fabryki BMW oraz gra miejska.

Mimo różnic kulturowych i barier językowych radziliśmy sobie z komunikacją, jak również z ogromnym powodzeniem wykonywaliśmy wspólnie powierzone nam zadania, które w wielkiej mierze przyczyniły się do zintegrowania grup.

Uczniom ZSTE trudno było się rozstać z nowo poznanymi przyjaciółmi, zwłaszcza, że czas spędzony w Monachium zaowocował nawiązaniem wielu znajomości. Z wielkim smutkiem żegnaliśmy się w miejscu naszego zamieszkania zapewniając, że kontakt między nami się nie urwie, jak również pocieszając, że nasze kolejne spotkanie ma miejsce już za 4 miesiące we wrześniu, tym razem w Skawinie.



## 14 luty – Walentynki

14 lutego-Walentynki! Święto zakochanych! To bardzo popularne święto dotarło do Polski w latach 90 XX wieku. W tym wyjątkowym romantycznym dniu, nie zapomnijmy o swoich „drugich połówkach”. Przygotujmy naszym bliskim niespodziankę. Można ją kupić lub wykonać samodzielnie. Pamiętajmy, że liczy się intencja. Powinniśmy jednak znać tradycję tego święta. Wszystko zaczęło się od św. Walentego, który przed swoją egzekucją 14 lutego, napisał list do swojej ukochanej, kończąc go słowami „Od Twojego Walentego”. Zapewne św. Walenty nie spodziewał się, że data jego śmierci będzie uznawana za święto zakochanych, a wysyłane kartki będą uświadamiały innym o skrytych uczuciach. W dzisiejszych czasach ludzie obdarowują się prezentami, spędzają ze sobą więcej czasu, wyznają swoje uczucia. W związku z tą okazją pytaliśmy uczniów różnych klasy, co chcieliby dostać, lub co dają swoim sympatiom w tym dniu:



Wojtek, 1T „Chciałbym dostać kartkę z życzeniami oraz czekoladki.”

Magda, 2EH „Na Walentynki chcę dostać wielki bukiet kwiatów rano, do domu”

Kamil, 2W „W tym dniu zabrałbym swoją sympatię do kina, na romantyczny film”

Daniel, 1I „Chciałbym dostać dużą czekoladę”

Kamil, 2W „Kupiłbym swojej dziewczynie dużego, czerwonego lizaka z napisem “KOCHAM CIE””



Będę patrzył w Twoje oczy  
I całował usta Twe,  
I dziękował będę Bogu,  
Że Ty ciągle kochasz mnie!



## Moda na Wampira

Już od dłuższego czasu przeżywamy odrodzenie wampiryzmu, którego przejawy można dostrzec niemal wszędzie – gotycki makijaż, ciemne stroje, literatura, kino. Wielość tych motywów można by mnożyć. Skąd to zainteresowanie nieśmiertelnym? Dlaczego wampir stał się w ostatnim czasie idolem przede wszystkim młodych ludzi?



Z całą pewnością na popularyzację wampiryzmu miała wpływ znana wszystkim, chociażby z tytułu, saga *Zmierzch* Stephen Meyer. Może więc zainteresowanie nie dotyczy każdego "nieumarłego", lecz konkretnie tego przedstawionego w powieści amerykańskiej pisarki. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że wampir - trup wstający z grobu i wysysający krew z ludzi, mógłby stać się idolem dla kogokolwiek. Na czym więc polega fenomen meyerowskich wampirów?



Żeby w pełni odpowiedzieć na to pytanie, należałoby przyjrzeć się nieco bliżej głównemu bohaterowi wymienionej już tu sagi. Edward, bo o nim mowa, to wampir młody i bogaty, bez nałogów – nie musi pić ludzkiej krwi (wielkodusznie wystarczy mu zwierzęca). Nadzwyczajnie silny, nieprzeciętnie utalentowany, obdarzony paranormalnymi zdolnościami.

Przy tym typ ascety i rycerza. Świetny materiał na narzeczonego i w dodatku wzór odpowiedzialnego ojcostwa. I choć ma już ponad sto lat, w ciele siedemnastolatka zмага się ze swoją naturą wiecznego łowcy. Uosabia wszystkie zalety romantycznych kochanków wszechczasów. Dodatkowym plusem jest fakt, że nosi dżinsy i jeździ „wypasioną furą”, czyli jest na wskroś współczesny. Nawet jego wizerunek wzbudza w czytelnikach zachwyt. Już nie sypia w trumnie (w ogóle nie sypia), nie cuchnie grobem i zgnilizną, za to przyciąga doskonale dopasowanym ubiorem i markowymi perfumami. Z prawdziwego wampira został mu tylko jeden atrybut – unika światła, ale nawet tu został odarty ze swojej prawdziwości. Robi to tylko dlatego, że dopiero w słońcu widać jego prawdziwe piękno – jego skóra lśni jak diament. Najpiękniejsze w nim jest to, że na dnie serca skazanego na wieczne potępienie płonie ogień gorącej miłości. Książę ciemności z sagi *Zmierzch* może zatem uwodzić. Tym bardziej, że książkowy Edward Cullen doczekał się „twarzy”. Ekranowym wampirem z rodu Cullenów został młody aktor Robert Pattinson, który od czasu sukcesu pierwszej części sagi, zalotnie spogląda z plakatów rozwieszonych w pokojach nastolatków na całym świecie .

O tym jak bardzo ten wizerunek odbiega od klasycznego wyobrażenia wampira, utwierdza nas przegląd jego ekranowych i książkowych poprzedników. Od *Nosferatu- symfonii grozy* Murnaua (1922) czy *Nosferatu – Wampira* Herzoga (1979), przedstawionych jako łysy, grobowy monstra, poprzez ubranego już elegancko, ale równie demonicznego, *Draculę* Francisa Forda Coppoli (1992). Bunt to jedyne, co zostało współczesnym wampirom. Jest to bunt przeciwko własnej, upodlonej naturze, zatem jakby przeciw samym sobie. I nie to jest w tym wszystkim przerażające, ale fakt że we współczesnym świecie granica między dobrem a złem została mocno naruszona. A entuzjazm młodych czytelników (zwłaszcza czytelniczek) zaowocował przesadną „modą na wampira”.



Opracowała: Monika Bobula

Dziękujemy za uwagę ;)

KONIEC